



Z BLISKA

REKLAMOWE CHWYTY

Rzecznik „BRISTOL AND WEST BUILDING SOCIETY”, zapytany dlaczego jego firma zrezygnowała z planów zaangażowania słynnej aktorki filmowej Joan Collins do reklam nowego rodzaju kredytów mieszkaniowych, wyjaśnił: „Jest za stara. Zamiast niej wynajmujemy pięciu nieznanym aktorom mówiących po polsku”. („Informował „PRIVATE EYE”).

I stało się... Półnaga radziecka aktorka Natalia Niegoda pojawiła się w PLAYBOY. A jej występ został zaaranżowany przez państwowe przedsiębiorstwo SO-VEKEXPORTFILM.

„Nawet przez chwile nie pomyślałabym o pozowaniu, gdybym nie miała oficjalnej zgody — powiedziała aktorka, tłumacząc, czemu nie obawia się reperkusji ze strony rodaków. — To nie dlatego, że jestem tak śmiała. Po prostu, w Związku Radzieckim nie dostajemy PLAYBOYA.”

Ale i tak widzowie mogą być zaskoczeni, ponieważ w pierwszym radzieckim filmie obrazującym seks — pt. „Mała Wiera”, zobaczyli bardzo wiele z jej wdzięku.”

„U nas jest — przyznała Natalia Niegoda — bardzo mało filmów pokazujących prawdę o życiu”.

SHEILA — pierwsze australijskie perfumy, które niosą śmierć, spotkały się z ogromnym zainteresowaniem w Wielkiej Brytanii. Kłopotliwy jest tylko fakt, że SHEILA w ogóle nie istnieje. Co prawda w ciągu dwóch tygodni wielkie oświetlenie afisze na 4,5 tys. przystankach zachwalały zalety tych nowych perfum, to w rzeczywistości nie reakcji ludzi na nowe reklamy. Firma zajmująca się badaniem skuteczności reklam, dołączyła jeszcze ekstra słowa: „zabija również muchy”, by nikt nie mógł wziąć reklam poważnie. Mimo to, jednak liczni Brytyjczycy domagali się w swych drogach flakonu SHEILA. Reklama głosiła, że można kupić dwa flakony w cenie jednego, a takiej okazji nikt nie chciał przepuścić. (Komentował — „Frankfurter Rundschau”).

Napisy reklamowe umieszczone w wystawie jednego ze sklepów w Paryżu są pełne błędów ortograficznych. Nauczyciel, przechodzący codziennie przed tym sklepem, zwrócił na to uwagę właścicielowi. W odpowiedzi usłyszał: „Robię te błędy celowo. Ludzie, czytając napisy reklamowe sądzą, że jestem głupcem i chętnie kupują u mnie. Dzięki temu trzykrotnie wzrosły moje obroty”.

Także reklama w PRO IN PRESIE zapewni sukcesy tym, którzy chcą je odnieść. Możliwe jest to zarówno dzięki pomysłom, jak i wykorzystaniu szans. Jeśli więc zamierzasz skorzystać z naszej oferty, dzwoni pod numer 277-66, do Biura Ogłoszeń, mieszczącego się w Domu Prasy — Płock, Stary Rynek 27. Tam otrzymasz informacje i możesz złożyć zlecenie.

PRO IN PRESS — proponuje wykonanie reklam ściennej i plakatowych. Wydaje foldery informacyjno-reklamowe. Pomaga w załatwianiu, opracowywaniu i nagrywaniu techniką komputerową reklam telewizyjnych oraz reklam radiowych. JEST DLA LUDZI SUKCESU!

Zakończyła się pierwsza edycja STUDIUM MŁODYCH MENEDŻERÓW.

Półroczny kurs zorganizował i całkowicie sfinansował Oddział Wojewódzki TWIG. Rozpoczął go ponad 90 osób, które chciały nauczyć się przedsiębiorczości i zarządzania różnego rodzaju firmami. Jednak ambitne zadania stawiane przez wykładowców pozwoliły na przyznanie limitu punktów i uzyskanie pozytywnych lokat tylko 31 słuchaczom. Spośród tego grona najlepszy okazał się Krzysztof Jaworski z Płocka, który w nagrodę otrzymał 100 tys. złotych



PIERWSI MENEDŻEROWIE

zaś pozostali to: Jadwiga Dziedzic, Zbigniew Rytter, Krzysztof Junkiert, Andrzej Zelechowski.

— Teraz — powiedział K. Jaworski — inaczej patrzymy na funkcjonowanie zakładów, uzyskiwane efekty gospodarcze i myślimy o samodzielności. Nauczaliśmy się bowiem zarządzania przedsiębiorstwami, wiemy, jakie stosować metody, by prosperowały bardzo dobrze. Nastąpił przełom w naszej świadomości. Uważam, że dzięki zdobytej wiedzy, staliśmy się pewni siebie i odważniejsi w działalności gospodarczej, w podejmowaniu ryzyka, bez którego nie można urzeczywistniać inicjatyw i przedsięwzięcia. Orientujemy się już w tym, jak poruszać się w naszych warunkach ekonomicznych.

Nie lękają się konkurencji, są za twardą, lecz mającą uzasadnienie gospodarcze, ekonomiczną grą rynkową, która poprzez eliminację mało sprawnych zarządców, doprowadzi w końcu do efektów produkcyjnych i finansowych.

Następny już roczny kurs — zaznaczył prezes Zarządu Wojewódzkiego TWIG w Płocku — Zdzisław Nycz — rozpocznie się w październiku tego roku. Obejmować będzie zajęcia praktyczne, między innymi gry symulujące rozwój przedsiębiorstw, dyskusje panelowe, naukę obsługi komputerów. Przyjęci uczestniczyć będą w imprezach marketingowo-handlowych, uczęszczając na specjalistyczne wykłady prowadzone przez wybitnych naukowców od ekonomii, zarządzania, informatyki, organizacji pracy, socjologii, psychologii itd.

Dyplomy i znaczki, które otrzymali absolwenci, to gwarancje przynależności do KLUBU MENEDŻERA. Mam nadzieję, że słuchacze potwierdzą w działalności gospodarczej hasło, które sami wymyślili: „Jesteśmy najlepsi, a będziemy jeszcze lepsi”.

Najlepszy — Krzysztof Jaworski ma 30 lat, jest elektrykiem zatrudnionym w Spółce z O.O. „UNIROL”. Gratulujemy.

BIZNES W SHOWBIZNESIE

Rozmawiamy z KRZYSZTOFEM MATERNA, dyrektorem Spółki „Estra” w Warszawie

— Zaczęliście ambitnie, koncertem Stvie Wondera na warszawskim Stadionie X-lecia.

— Nie, nie, uściślmy to... To nie była impreza „Estry”. Nasza spółka tylko ją zorganizowała na zlecenie Fundacji Wspierania Inicjatyw Gospodarczych, która w przeciwieństwie do zawodowych instytucji np. „Pagartu” — podjęła się takiej imprezy. Skądinąd rzecz znamienna w tym kraju.

— Za „przyłożenie” ręki zbieracie gorące podziękowania. Nawet teraz, podczas naszej rozmowy podeszło do stolika parę wdzięcznych za Stvie Wondera osób. Ale były i zastrzeżenia, że zbyt wysoka cena biletów, że brak ekranu na stadionie, że za słaba reklama...

— A jakis facet miał pretensję, bo kupił bilet na płytę boiska, a tam nie ustawiono krzeseł! Ja myślę, że ta impreza była rozreklamowana, jak żadna inna w Polsce, i w radio, i w telewizji, i w prasie. Natomiast zgadzam się z jedną rzeczą, że między reklamą a informacją jest wielka różnica, i jeśli brakowało, to raczej informacji. Nie dało się też przekroczyć sposobu myślenia naszych kontrahentów. Przecież my w Warszawie nie jesteśmy w stanie objąć — w ciągu miesiąca — organizacji sprzedaży biletów w całej Polsce. Zlecieliśmy to wyspecjalizowanym firmom, natomiast one w przekonaniu, że na Stvie Wondera każdy kupi bilet zamiast wyjść do klienta czekały na niego. Gdyby ktoś w takiej aglomeracji, jak Śląsk chciał zarobić na bilecie więcej niż 500 zł zorganizowałby wycieczki, zamówił — nie wiem trzy pociągi, dziesięć autokarów, słowem ofiarował ludzium bilet na imprezę z wygodnym powrotem, dodamy o tej i o



Krzysztof Materna: Nakręcić reklamówkę w stylu „Prusakolep” może każdy, ale zrobić ją tak, by wytrzymała pod względem techniki i pomysłu reklamę zachodnią, to już sztuka, a więc nad tym trzeba pracować.

Fot. CAF

tej godzinie. To są kwestie związane z prawdziwym zdobywaniem rynku, zmianą mentalności, z inwestycjami i tysiącami elementów, które trzeba dopiero wypracować, co zabierze paręnaście lat — ponieważ przez 40 lat tego w Polsce nie było. Przywykliśmy, że bilety za pół darmo mamy z zakładu pracy, że wciskają nam je panie z działu socjalnego...

— Wróćmy jednak do dyrektorskiego fotela spółki „Estra”. Czyżby radio, telewizja, estrada już nie wystarczały Krzysztofowi Maternie? A może przyszła pora na małą stabilizację?

— Wręcz przeciwnie, ani chwili spokoju. Dla mnie radio i telewizja zawsze były miejscem scenariuszowej, reżyserskiej, wykonawczej działalności. Natomiast Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe, gdzie pracowałem, a teraz Spółka połączyły moją działalność menadżerską z artystyczną i to na zdrowych ekonomicznych zasadach, co mi odpowiada. Przejście na taką formę, a więc spółkę jest po prostu przejściem na logiczniejszy system ekonomiczny, z uproszczonymi i wygodniejszymi przepisami, które pozwalają mi pracować efektywnie w parę osób, a dokładnie w sześć.

— Czego pan od tej spółki wymaga?

— Elastyczności, wszechstronności, inicjatywy.

— Praca od 8 do 16?

— Broń Panie Boże, żadnego urzędowania, jeśli nie ma nie można wyjść o 9, ale jeśli trzeba siedzi się do 24.

— Słowo o udziałowcach. W silnej grupie pod wezwaniem Krzysztofa Materna są Edyta Geppert, Piotr Lorett, Grzegorz Ciechowski i Małgorzata Potocka, Michał Bajor, Jan Pietrzak.

— Prawda, grupa silna, ale przede wszystkim grupa będąca świadectwem rzetelnego podejścia do zawodu i dobrego poziomu. Są to ludzie, którzy nie rozminają się na drobne, działają według określonego planu promocyjnego — płyta, nagrania telewizyjne, koncerty... Przy czym wyjaśnijmy od razu, że nasza firma nie zajmuje się interesami naszych udziałowców. Myślimy też o reklamie, produkcji reklamy, o wszystkich potrzebach, które niesie ze sobą nowy rynek. Nas nie interesuje ilość produkcji i gwałtowne zarobienie pieniędzy, lecz jakość, nawet za większe pieniądze. Nakręcić reklamówkę w stylu „Prusakolep” może każdy, ale zrobić ją tak, by wytrzymała pod względem techniki i pomysłu reklamę zachodnią,

to już sztuka, a więc nad tym trzeba popracować. Dlatego związaliśmy się ze spółką profesjonalistów z „Unifilmu”, która powstała na bazie technicznej „Poltelu”, stąd też zakładamy nasze kontakty ze Studiem im. Karola Irzykowskiego, które ma ogromny potencjał twórczy. Nasza rola będzie tu rolą menadżerską, uruchamianiem takich inicjatyw.

— Czy macie konkurencję, czy nie boicie się krachu?

— Konkurencja niby jest. Moim zdaniem powinna być jak największa, bo to sytuacja najzdrowsza, ale nas interesuje jakość i dlatego nie obawiamy się aż tak bardzo rywali. Bo ja mogę coś zrobić wolniej, ale wiem, że wszyscy przyłożymy się do przedsięwzięcia w sposób naprawdę profesjonalny i że nie wypuścimy „knotu”.

— Czym może się już pochwalili Spółka? Co ma w planach?

— Zrobiliśmy już wiele. Oprócz organizacji koncertu Stvie Wondera organizujemy trasę koncertową kabaretu Pod Egidą, który notabene od września przejmujemy; Grzegorz Ciechowski, nagrany muzykę filmową i przygotowuje pienerową część trasy koncertowej na przełomie lipca i sierpnia, we wrześniu wznowiamy recitale Michała Bajora, do estradowego i nagraniowego powrotu szykuje się Edyta Geppert. Wyprodukowaliśmy Bal Mariboro i kilka mniejszych imprez, zaczynamy produkcję reklam, o czym już wspominałem. Zamiłkne nad kilkoma innymi pomysłami, które są, ale wymagają „obrobki”... To wszystko jest rezultatem pracy zaledwie dwóch miesięcy i sześciuosobowej grupy etatowej. Chyba nie najgorzej?

— Czy z powodu pańskiego „dyrektorskiego” zniknięcie z ekranu TV autorsko-aktorski tandem Wojciech Mann — Krzysztof Materna?

— Nie, ponieważ nasze programy są częścią składową naszej pracy w spółce i spółka będzie odpowiadała za tę produkcję, co jest całkiem sensowne. Dzięki zdrowemu rozsądkowi II programu TV okazało się, że nasze telewizyjne przedsięwzięcia mogą finansować się same poprzez reklamę — czyli wspomniany już przeze mnie „Unifilm”.

— Skąd u pana takie przygotowanie ekonomiczne, skąd wiedza o rynku, zasadach, regułach gry ekonomicznej?

— Mój zdrowy ekonomiczny sposób myślenia wynika z pewnej elementarnej logiki i lekcji, jakie niemal codziennie odbynam, wyciągając z nich cenne wnioski na przyszłość. Są jednak sprawy, które zaskakują. Dlatego np. korzystając z telewizji z kamery „ENG” nie przysługuję mi — na co jest odpowiedni przepis — charakterystyka? Kto to wymyślił? Czym się kierował? A no tym, że na całym świecie kamery „ENG” służy do robienia „newsów”, zdjęć ulicznych, a polityków i przechodniów malować nie trzeba, tym samym nie potrzebne charakterystyki. Ale mnie tak, ponieważ ja robię kamerę „ENG” zdjęcia artystyczne. I gdzie tu logika? Ale dzięki spółce po prostu wynajmuję charakterystykę.

— Dziękujemy za rozmowę.

BNW

PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICZO-REKLAMOWE

„BNW”

SPÓŁKA Z O.O.

Płock, Stary Rynek 27 (tel. 297-73)

PRZYGOTOWUJE, OPRACOWUJE ORAZ POŚREDNICZY

w wydawaniu wszelkich druków, akcydensów, folderów, katalogów i innych form, w tym popularnych i reklamowych. Wykonuje również nalepki, etykiety, oraz innego rodzaju druki okolicznościowe, a także przyjmujemy zlecenia na kręcenie filmów dokumentalnych i reklamowych. Masz problemy? Zawiodły Cię inne instytucje? Zwróć się do „BNW”!

KOMU MILION???

Z końcem maja 1989 roku upłynął termin zgłaszania kandydatur w **KONKURSIE „NOVUM”**, który został ogłoszony przez Radę Wojewódzką Towarzystwa Wspierania Inicjatyw Gospodarczych w roku ubiegłym. W jego założeniach chodziło o wyłonienie, drogą zgłoszeń, takich szefów firm, którzy są realizatorami generalnego założenia, które jest się w normalnej gospodarce — czyli nowoczesność i zysk. Każdy mógł zgłosić każdego — dyrektora, prezesa, kierownika zakładu, szefa spółki lub rzemieślnika. Wystarczyło tylko podać jakies przedsięwzięcie, realizowaną inicjatywę, innowacyjne rozwiązanie w produkcji lub usługach, które przyniosły w 1988 roku wymierne efekty w organizacji pracy, w technice, w technologii, a były postrzegane społecznie i dawały wzrost, albo — nowe wyroby w produkcji.

Oto lista zgłoszeń:

1. Kompleksowe Przedsiębiorstwo REMUS Spółka z o.o. zgłosiła Bogdana Kaczyńskiego za wszechstronne inicjatywy gospodarcze.
2. Komitet Zakładowy PZPR w Przedsiębiorstwie Rolno-Przemysłowym w Płocku zgłosił dyrektora naczelnego Kazimierza Pręgowskiego za uruchomienie instalacji do wykorzystania biogazu oraz utworzenie zakładowej sieci sklepów.
3. Związek Państwowych Gospodarstw Rolnych — Oddział w Płocku zgłosił dyrektora PGR w Rempinie — Leszka Wiewiórowskiego za uruchomienie produkcji preparatu wytwarzanego z uszanej krwi zwierzęcej, a wykorzystywanego jako pasza, oraz Henryka Kucharskiego z PGR w

Błoniu za wykonywanie regeneracji, co jest nowością, wahać się przyczep HTS — 100 i T-088.

4. Rada Pracownicza w Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Drobinie zgłosiła dyrektora Lucjana Ślabego za wnioski racjonalizatorskie zastosowane w produkcji.

5. Rada Pracownicza z MZRiP zgłosiła dyrektora naczelnego — Czesława Dolasńskiego za efekty wynikające ze zmian w organizacji i zarządzaniu przedsiębiorstwem.

6. Przedstawiciele ze wsi Bielino i Liszno zgłosili dyrektora Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Płocku — Janusza Boneckiego za oszczędności, które przyniosły zmiany w organizacji robót na budowie drogi Borowiczki — Liszno — Wykono.

7. Ryszard Andrzejczak zgłosił dyrektora Przedsiębiorstwa Wodno-Melioracyjnego w Kutnie z siedzibą w Nowej Wsi za przedsięwzięcie organizatorskie, jakim była komputeryzacja przedsiębiorstwa.

8. Redaktor Zbigniew Buraczynski zgłosił rzemieślnika Krzysztofa Kulwickiego za uruchomienie produkcji poszukiwanego, a więc bardzo potrzebnego na naszym rynku, telewizyjnego kabla koncentrycznego.

Zgodnie z regulaminem zgłoszenia będą rozpatrywane przez dwa niezależne zespoły powołane przez Radę Wojewódzką TWIG w Płocku. Ogłoszenie wyników nastąpi 26 czerwca 1989 roku. Zatem czekamy...

RADA PRACOWNICZA SAMORZĄDU ZAŁOGI

KUTNOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO

W KUTNIE, UL. ŁAKOSZYŃSKA 127

ogłasza KONKURS na stanowisko DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Konkurs zostanie przeprowadzony przez Komisję w składzie określonym ustawą z dnia 25.09.1981 o przedsiębiorstwach państwowych art. 39 ust. 2 (tekst jednolity: Dz.U. nr 35 z dnia 20.11.1987) i na zasadach określonych przez Rozporządzenie RM z dnia 30.11.1981 w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania konkursu na stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa państwowego (Dz.U. nr 2 z dnia 30.01.1982).

KRYTERIA FORMALNE DOBORU KANDYDATÓW

- wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze
- wiek do 50 lat
- praktyka minimum 5 lat na stanowisku kierowniczym
- dobry stan zdrowia

OFERTY WINNY ZAWIERAĆ

- podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko
- kwestionariusz osobowy z dokumentami uwierzytelniającymi spełnienie kryteriów formalnych
- opinie potwierdzające praktykę na stanowiskach kierowniczych w poprzednich miejscach pracy
- krótki opis przedsięwzięć, jakie kandydat zamierzałby podjąć na stanowisku dyrektora

Przedsiębiorstwo gwarantuje mieszkanie rodzinne. Oferty należy składać w KPB Kutno ul. Łąkoszyńska 127 z napisem na kopercie „KONKURS” w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Informacje o przedsiębiorstwie kandydaci mogą uzyskać w siedzibie Zarządu KPB.

Termin zakończenia konkursu przewiduje się na 30 września 1989 r.

P-61

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ INSPEKTORAT W ŁĘCZYCY

ZATRUDNI

pracowników w charakterze pośredników ubezpieczeniowych w niepełnym wymiarze godzin lub na pół etatu.

Godziny pracy nienormowane, wynagrodzenie w systemie prowizyjnym.

Informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje Inspektorat PZU w Łęczycy ul. Kościelna 2, tel. 2441.

P-65

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

PRZY ZESPOLE OPIEKI ZDROWOTNEJ

W PŁOCKU

UL. BIERUTA 9

ZATRUDNI OD ZARAZ

pracownika na stanowisko operatora koparko-spycharki oraz murarzy. Wynagrodzenie za pracę według obowiązujących zasad M.Z.i.O.S. Zapewniamy wysokie wynagrodzenie w systemie akordowym wg nowych zasad wynagradzania. Wyjątkowo atrakcyjna praca w placówkach służby zdrowia na terenie m. Płocka.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się do biura Zakładu przy ul. Bieruta 9.

P-58

WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W PŁOCKU ZATRUDNI

Zastępcę Dyrektora ds. ekonomiczno-eksploatacyjnych w Zespole Opieki Zdrowotnej w Sierpcu. Wymagane kwalifikacje: wyższe, staż pracy 6 lat. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Wydziale Zdrowia, Płock, ul. Kolejowa 20.

P-64

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH

w Starożrebach, woj. płockie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następującego sprzętu rolniczego:

1. Ciągłni kołowy, sztuk 3, typ C-360, stopień zużycia 28—44%, rok produkcji 1978—1980
2. Opryskiwacz zawieszany, sztuk 2, typ ORZ-400, stopień zużycia 26—44%, rok produkcji 1983
3. Ciągłnik gąsienicowy, sztuk 1, typ DT-75, stopień zużycia 48%, rok produkcji 1981
4. Samochód „Nysa”, sztuk 1, typ 522, stopień zużycia 36%, rok produkcji 1985
5. Rozsiewacz nawozów, sztuk 1, typ RCW-3, stopień zużycia 64%, rok produkcji 1978

Przetarg odbędzie się 5 lipca 1989 r. o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Starożrebach.

Wyżej wymieniony sprzęt można oglądać na terenie baz: Starożreby i Żochowo na 3 dni przed przetargiem w godzinach 9.00—14.00.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie SKR najpóźniej na 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

SKR zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn lub wycofania sprzętu z przetargu.

Za wady ukryte sprzętu SKR nie ponosi odpowiedzialności.

P-60

NACZELNIK MIASTA I GMINY

na podstawie Uchwały nr 39/V/89 Rady Narodowej Miasta i Gminy w Gąbinie z dnia 17.04.1989 r. w sprawie oddania w wieczyste użytkowanie działek budowlanych **OGŁASZA PRZETARG** na oddanie w wieczyste użytkowanie niżej wymienionych działek budowlanych mieszkalno-usługowych położonych w Gąbinie przy ul. Sierczewskiego—Browarnej.

nr działki	powierzchnia	cena wywoławcza
1027/4	79 m ²	222 427 zł
1027/5	110 m ²	309 709 zł
1027/6	86 m ²	241 552 zł
1027/7	323 m ²	909 419 zł
1027/9	52 m ²	146 409 zł
1027/10	84 m ²	236 505 zł
1027/11	60 m ²	188 932 zł
1027/12	63 m ²	177 378 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lipca 1989 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Gąbinie ul. Stary Rynek 16. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 11.00.

Termin wniesienia pierwszej opłaty rocznej z tytułu wieczystego użytkowania gruntu kończy się po upływie 7 dni od daty wydania decyzji o oddaniu działki w wieczyste użytkowanie.

Niedotrzymanie powyższego terminu powoduje przepadek wadium a przeprowadzony przetarg czyni niebyłym.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Bliższe informacje uzyskać można w Urzędzie Miasta i Gminy w Gąbinie (pokój nr 8) codziennie oprócz sobót w godz. 8.00—12.00.

P-63

PRZETARGI

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA

W CIECHOMICACH

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

- FSO 1500 rok produkcji 1985, cena wywoławcza 3 091 400 zł
- Wózek podnośnikowy GPW 2503, rok produkcji 1986, cena wywoławcza 1 334 235 zł
- Wózek podnośnikowy GPW 2503 rok produkcji 1985, cena wywoławcza 1 138 760 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10.00 (w czwartek) w SOP Ciechomicach.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu w I-szym terminie, drugi przetarg odbędzie się w 2 tygodnie od pierwszego przetargu o godz. 10.00. Cena wywoławcza drugiego przetargu zostanie obniżona o 50%. Pojazdy można oglądać na dwa dni przed przetargiem w godz. 10.00—12.00, wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 9.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

P-62

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH

09-530 Gąbin woj. płockie

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. sprzętu:

1. Samochód Star W-200, sztuk 1, cena, wywoławcza 4 700 000 zł
2. Kabina do Stara W-200 (nowa), sztuk 1, cena wywoławcza 2 000 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 lipca 1989 r. o godz. 11.00 w siedzibie SUR Gąbin, ul. Trakt Kamiński 6.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy SUR Gąbin najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Gąbinie zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub wycofania dowolnej pozycji bez podania przyczyny i nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte w.w. sprzętu. Sprzęt można oglądać w siedzibie Spółdzielni Usług Rolniczych w Gąbinie na dwa dni przed przetargiem w godz. 7.00—15.00.

P-59

BUDOMEX S.A.

Warszawa

ZATRUDNI

w Stacji Obsługi Samochodów w Raciążu:

- blacharzy samochodowych
- mechaników samochodowych

Oferujemy atrakcyjne zarobki w systemie prowizyjnym.

Zgłoszenia przyjmujemy pod adresem: 09-140 Raciąż, ul. Płocka 82 tel. 82 w godz. 8—15 w ciągu 2 tygodni po ukazaniu się ogłoszenia.

P-57

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA —

„WIELOBRANŻOWA” W PŁOCKU

ZATRUDNI DO PRACY

2 osoby:

- 1) kierownik Działu Zaopatrzenia
- 2) Pracownik w dziale zaopatrzenia

Warunki pracy do uzgodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Spółdzielni ul. Nowy Rynek 1 tel 253-11.

P-56

PRZEDSIĘBIORSTWO DROBIARSKIE

w Kutnie ul. Mickiewicza 70

ogłasza

przetarg nieograniczony

na nw. środki transportowe:

1. Kamaz 53200 rok prod. 1981 nr fabr. 105464. Cena wywoławcza — 2 800 000 zł
2. Kamaz 5320 rok prod. 1981 nr fabr. 106278. Cena wywoławcza 2 300 000 zł
3. Przyczepa sam. skrzyniowa rok prod. 1979, nr fabr. 41092. Cena wywoławcza — 58 000 zł
4. Fiat 125p 1500 cm³ rok prod. 1983 nr fabr. 2113440. Cena wywoławcza 1 600 000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się Tygodnika Płockiego w świetlicy zakładu o godz. 10.00. Jeżeli przypada dzień wolny od pracy, przetarg odbędzie się w następnym dniu roboczym. Uczestnicy przetargu winni wpłacić w kasie zakładu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedościa do skutku I przetargu II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00 po niższej cenie.

Natomiast II przetarg na samochód osobowy marki Fiat odbędzie się w 14 dniu licząc od daty I przetargu.

Zakład zastrzega sobie odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

Zakład nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte pojazdu oraz nie uzupełnia braków.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 7.00—14.00.

P-51

PRZEDSIĘBIORSTWO

GAZYFIKACJI BEZPRZEWODOWEJ

w Płocku

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodów ciężarowych:

1. Żuk typ A-11, nr fabr. 50414, rok prod. 1974, cena wywoławcza 992 tys. zł
2. Żuk typ GZ, nr fabr. 280566, rok prod. 1978, cena wywoławcza 1 292 tys. zł.

Przetarg odbędzie się w P.G.B. przy ul. Długiej 1 w Płocku w 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 11.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

W przypadku niesprzedania samochodu w I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 11.00 w 14 dniu od daty I przetargu.

P-50

POLITECHNIKA WARSZAWSKA

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA

I MASZYN ROLNICZYCH

w Płocku ul. Łukasiewicza 17,

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

1. Fiat 125p nr rej. PLA 119G, silnik 1500 nr TOU-8351, nr podwozia 2033637, wymienione w 1982 roku, rok produkcji 1971. Cena wywoławcza 1 200 000 zł
2. Fiat 125p silnik 1500 nr 2200339, nr podwozia 881065 rok produkcji 1975. Cena wywoławcza 800 000 zł
3. Żuk A05 nr rej. PLC 547 D, silnik S-21, nr 685317, podwozie (brak numeru ramy), rok produkcji 1968. Cena wywoławcza 300 000 zł
4. Nysa-Mikrobus T-521 nr rej. PLA 249C, silnik S-21 nr 637903 nr podwozia 142053, rok produkcji 1974. Cena wywoławcza 630 000 zł
5. Nysa-Towos T-501, silnik M-20 nr 056440, nr podwozia 1003151 rok produkcji 1968. Cena wywoławcza 480 000 zł
6. Tarpan 233 nr rej. PLA 174 B, silnik S-21 nr 536403, nr podwozia 64570, rok produkcji 1978. Cena wywoławcza 650 000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% na terenie uczelni Płock, ul. Łukasiewicza 17, w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia.

Pojazdy można oglądać na 3 dni przed przetargiem w godz. 7.00—10.00.

W przypadku niesprzedania ww. pojazdów w pierwszym przetargu, drugi przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

P-37

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

w Krośniewicach ul. Łęczycka 38

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu marki Star-28 skrzyniowy (bez silnika) nr podwozia 57641, rok prod. 1975, cena wywoławcza 769 800 zł. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy OSM Krośniewice.

Przetarg odbędzie się 14 dnia od chwili ukazania się ogłoszenia w prasie w OSM Krośniewice o godz. 9.00. Pojazd można oglądać codziennie w godz. 8.00—14.00 z wyjątkiem sobót i niedziel.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu oraz wybór oferenta bez podania przyczyn.

P-40

Many, Many

OD PIENIĘDZY ZALEŻY...

Postawiony wobec wyboru: kochać ludzi, czy kochać pieniądze, zdecydowałem się na pieniądze. Ludzie pytają mnie — czemu? Odpowiedź na to są pieniądze. One nie zadają pytań.

Pieniądze robią to, czego od nich chcę. A nie o wszystkich ludziach da się to powiedzieć. Nie dają szczęścia, lecz w końcu — czy jest taki człowiek, który daje? Za to pieniądze dają spokój i poczucie bezpieczeństwa. Po jakim człowieku można by się tego spodziewać?

Jak widać, przedmiot moich uczuć przynosi korzyści. Złe o mnie mówią tylko zawiśni. Moje pieniądze nigdy nie powiedziały mi złego słowa. Przeciwnie, są mi życzliwe. Otwierają przede mną wszystkie drzwi i zyskują mi względy ludzi, którzy skądinąd nie oddarzyliby mnie nawet jednym spojrzeniem.

Moje pieniądze mają dar przekonywania. Widziałem sędziów, którzy pod ich wpływem zmieniali wyroki, poetów piszących pod ich dyktando, meżów stanu zmieniających dla nich swą politykę, lekarzy, którzy pod ich wpływem stawiali się troskliwsi

i rewolucjonistów, którzy dla nich porzucili barykady. Pokażcie mi człowieka, który mógłby dokazać tego wszystkiego!

Moje pieniądze sprawiają, że jestem lepszym człowiekiem. Odkąd mi towarzyszą, stałem się przystojniejszy. Wszyscy mi to mówią. Jestem mądrzejszy, odkąd one są ze mną. Każdy to potwierdzi. Stałem się silniejszy, odkąd się z nimi nie rozstaje. Słyszcie to zewsząd. Krótko mówiąc, dzięki nim jestem kimś. A żaden człowiek mi tego nie zapewni. Pisał Peter Haiwald w „VORWARTS”.

Wprowadźcie pieniądze szczęścia nie dają, ale pomagają również w tym, by i ono uśmiechnęło się do nas. Chcesz to wszystko otrzymać, wykorzystaj ofertę i propozycję Oddziału Wojewódzkiego TWIG w Płocku, który ma swą siedzibę przy ul. 3 Maja 12, telefon: 299-95. Jeśli masz ciekawy pomysł i jesteś przedsiębiorczy, nie czekaj, tylko zgłoś się do Biura TWIG. Tam uzyskasz porady, a także wsparcie, również finansowe, pod warunkiem, że Twoje inicjatywy będzie można wykorzystać.

UWAGA!

MIESZKAŃCY ŁĘCZYCY I OKOLIC

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Łęczycy

uprzejmie informuje PT Klientów, iż od kilku tygodni czynny jest sklep firmowy tekstylno-konfekcyjny Spółdzielni przy Alei 1-Maja 3.

Oferujemy m. in.:

- konfekcję damską, męską i dziecięcą, również własnej produkcji
- tkaniny w bogatym wyborze kolorystycznym, jakościowym i asortymentowym
- atrakcyjne wzory ☆ szeroki wybór ☆ przystępne ceny ☆ miła obsługa

Pawilon ku wygodzie naszych Klientów czynny codziennie od 9.00 do 17.00, zaś w dni targowe (wtorek, piątek) między godz. 8.00 a 16.00.

Zapraszamy!

P-54

Przedsiębiorstwo
Handlu Artykułami
Przemysłowymi
So. z o.o.

„KUJAWIAK”

w Kutnie ul. Chopina 6
oferuje duży wybór różnych mebli pokojowych i kuchennych. Serdecznie zapraszamy i życzymy udanego zakupu.

P-52

ZAMIAST CEGLY

Bloczki, półbloczki, płyty wiórobetonowe — lekkie, bardzo ciepłe, zdrowe, poleca budującym mieszkania

PW „TWINWESTPOL”

PŁOCK

Tysiąclecia 10p.

47 tel. 329-20.

P-38



UWAGA!
UWAGA!
UWAGA!

INFORMACJA

Z dniem 1 lipca 1989 r. — na mocy uchwalonej przez Sejm w dniu 17 maja 1989 r. zmiany ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych — zniesione zostaje w całym kraju ubezpieczenie ustawowe zwierząt od padnięcia i uboju z konieczności.

Wobec zaprzestania prowadzenia tego ubezpieczenia inspektorzy PZU nie będą przyjmować zgłoszeń szkód i nie będą wypłacać odszkodowań za konie, bydło i trzode chlewną padłą lub ubitą z konieczności po 30 czerwca 1989 r.

Od 1 lipca 1989 r. konie, bydło i trzoda chlewna, podobnie jak wszystkie inne zwierzęta, będą ubezpieczane wyłącznie dobrowolnie, na podstawie indywidualnie zawieranych umów pomiędzy właścicielem zwierzęcia a inspektorem PZU.

Ubezpieczenie dobrowolne każdy hodowca może zawrzeć bezpośrednio w inspektoracie PZU lub u pośrednika tej placówki.

Warunkiem zawarcia umowy jest podanie do ubezpieczenia wszystkich sztuk danego gatunku zwierząt, tj. wszystkich sztuk bydła, koni lub trzody chlewny, które są hodowane w gospodarstwie.

Ubezpieczeniem tym mogą być objęte również zwierzęta młode, jak cielęta lub prosięta.

Przy ubezpieczeniu wszystkich sztuk danego gatunku zwierząt w gospodarstwie, nie obowiązuje ich znakowanie i przedstawianie świadectw o stanie zdrowia zwierząt. Odpowiedzialność PZU rozpoczyna się od dnia następnego po dniu zawarcia umowy ubezpieczenia (nie wcześniej jednak niż od dnia 1 lipca 1989 r.).

Pojedyncze sztuki bydła, koni lub trzody chlewny mogą być ubezpieczone tylko wówczas, jeżeli są to sztuki zarodowe i posiadają odpowiednie oznakowanie. Przy ubezpieczeniu takich sztuk wymagane jest świadectwo lekarskie o stanie zdrowia zwierzęcia.

Odpowiedzialność PZU za te zwierzęta rozpoczyna się 15-go dnia od daty zawarcia umowy ubezpieczenia.

Bydło i konie ubezpieczone są na sumy równe ich wartości. Wartość proponuje właściciel. Przy ubezpieczeniu wszystkich sztuk danego gatunku zwierząt w gospodarstwie, sumy ubezpieczenia będą ustalane w jednolitych wysokościach dla poszczególnych grup wiekowych (np. cieląt, jałówek, krów). Dla zwierząt zarodowych sumy ubezpieczenia są ustalane indywidualnie według ich faktycznej wartości.

Wysokość składki zależna jest od wielkości sumy ubezpieczenia. Składka może być obniżona do 25%, jeżeli na terenie wsi wszystkie sztuki danej grupy zwierząt ubezpieczy co najmniej 50% rolników indywidualnych.

Dla tych osób, oprócz tej obniżki, mogą być stosowane obniżki w zależności od ilości ubezpieczonych zwierząt (łącznie bydła, koni i trzody chlewny), które wynoszą:

- do 15%, gdy ubezpieczono co najmniej 5 sztuk zwierząt,
- do 20%, gdy ubezpieczono 6—10 sztuk zwierząt,
- do 25%, gdy ubezpieczono powyżej 10 sztuk zwierząt.

Na poszczególnych terenach mogą być zastosowane inne systemy obniżek składki uwzględniające lokalne potrzeby, między innymi bonifikaty z tytułu bezszkodowości.

Na wniosek ubezpieczającego płatność składki może być rozłożona na raty.

Podstawą do ustalenia wysokości odszkodowania jest suma ubezpieczenia która stanowi górną granicę odpowiedzialności PZU. Odszkodowanie nie może jednak przekroczyć wartości rzeczywiście zwierzęcia w dniu szkody. Odszkodowanie za trzode chlewną wypłaca się w wysokości wartości rzeźnej, ustalonej na podstawie wagi zwierzęcia w dniu szkody i ceny za 1 kg żywca podanej w umowie ubezpieczenia.

Podobne zasady ubezpieczenia bydła, koni i trzody chlewny stosowane są przy ubezpieczeniu dobrowolnym tych zwierząt w państwowych gospodarstwach rolnych i rolniczych spółdzielniach produkcyjnych: stosowany jest między innymi system obniżek dla bydła z tytułu bezszkodowości, a w przypadku ubezpieczenia wszystkich zwierząt w danej grupie przez co najmniej 50% przedsiębiorstwa lub spółdzielni (w województwie) składka może być obniżona do 25%.

Szczegółowych informacji dotyczących ubezpieczeń zwierząt udzielają inspektorzy i pośrednicy PZU.

P-48

BYŁEM W RPA

ROZMOWA Z ADWOKATEM
WACŁAWEM KUJAWĄ, DZIA-
LACZEM SPOŁECZNYM I PO-
LITYCZNYM ZAMIESZKAŁYM
W GOSTYNINIE.

— Już sam tytuł wywiadu su-
geruje, że lat rozmowy, przez wie-
le lat u nas zakazany...

— Tak, ale wszystko się obecnie
zmienia, nie tylko na świecie, ale
i w naszym kraju. Zresztą jest to
pocieszające, bowiem rodzi na-
dzieje na inną przyszłość. Nasza
rozmowa odbywa się w nowych
okolicznościach społeczno-polity-
cznych Polski dotyczących także
polityki zagranicznej. Wydaje mi
się, że następuje pewne przeła-
mowanie lodów w oficjalnych
stosunkach Polska — RPA, co
wnoszą między innymi z kilku
publikacji Włodzimierza Krzyża-
nowskiego, jakie ukazały się w
ostatnich miesiącach na łamach
„Przeglądu Tygodniowego”. Pisał
na ten temat również popularny
wśród Polonii krakowski „Prze-
krój”. Moim zdaniem szczególnie
wymowę miał wywiad przepra-
wiony przez Włodzimierza
Krzyżanowskiego z ministrem
spraw zagranicznych RPA P. Bot-
hą. Właśnie to ośmiela mnie do
określenia swych własnych spo-
strzeżeń, a i pewnych ocen, ja-
kie wyniosłem z tego dla nas bar-
dzo egzotycznego kraju.

— W jakich okolicznościach
znalazł się pan w Republice Po-
łudniowej Afryki?

— Byłem tam dwukrotnie, na
przełomie 1985 i 1986 roku pier-
wszy raz, oraz zupełnie niedaw-
no 17 maja br. wróciłem z dru-
giego, półrocznego pobytu. Łącznie
przebywałem w RPA około
14 miesięcy, wystarczająco wie-
le — jak myślę — do poczynienia
pewnych obserwacji. Mój wyjazd
odbył się na zaproszenie rodziny,
konkretnie córki, która znalazła
się w RPA wraz z mężem w wy-
niku dość zresztą przypadkowej
emigracji w 1982 roku. Oboje są
lekarzami i ten status społeczny
udało im się tam utrzymać.

— Dla nas, społeczeństwa polskiego,
Republika Południowej Afryki po-
zostaje krajem mało znanym. Wła-
ściwie wiesz o tym kraju sprawniejsze
można do lakonicznych notatek w
encyklopediach i leksykonach. Na-
wet ostatnie reportaże prasowe nie-
wiele tę sytuację zmieniały...

— Myślę, że mój wywiad oceny
tej nie zmieni, aczkolwiek chciałbym
podzielić się z Czytelnikami kilkoma
własnymi odczuciami. To dziwny i dla
nas absolutnie nie tyle egzotyczny,
co zaskakujący kraj. Naturalnie po-
mijam ciepły, niezwykle tagodny kli-
mat i urok krajobrazu. Przede wszy-
stkim ciekawa jest historia tego re-
jonu Afryki. Podstawowa część bia-
łych to Afrykanerzy, potomkowie da-
wnych europejskich osadników. W
ostatnich latach przybyło do RPA
sporo emigrantów, w tym również
z Polski. Rdzenna ludność stanowią
Murzyni, zresztą zwaśnieni z sobą
plemiennie. Republika składa się z
czterech prowincji: Transwal, Natal,
Orange i Kapsstad oraz quasi-pań-
stewk murzyńskich w liczbie bodaj
sześciu. Muszę dodać, że wykształcił
się nawet język afrykański, na po-
dłożu angielskiego, z uwzględnieniem
narracji miejscowych. Uchodzą on
za obowiązkowy, oprócz naturalnie
angielskiego. Co do sytuacji gospo-
darczej uważam, że jest ona dobra,
aczkolwiek zróżnicowanie w poziomie
stopy życiowej poszczególnych grup
i warstw obywateli jest ogromne,
właściwie dla nas niewyobrażalne.

— Wspomniał pan o Polonii. Czy
stanowi ona liczącą się grupę?

— Podczas swych podróży miałem
możliwość zetknięcia się z naszymi
rodakami. Zresztą głównie w tym
środowisku się obracałem. Polonia
południowo-afrykańska jest rozpro-
szona po wszystkich prowincjach.
Szacować ją należy łącznie na kil-
kanaście tysięcy osób. Większość to
emigracja lat osiemdziesiątych, acz-
kolwiek zdarzają się Polonusi przy-
byli tutaj po II wojnie światowej, a
nawet jeszcze wcześniej. Osiedlił
w RPA Polacy są na ogół nieźle sytu-
owani, co wynika również z tego, że
wielu z nich zdobyło odpowiednie
kwalifikacje zawodowe w kraju. Na-
turalnie zdarzają się także sytuacje
żenujące. Nie spodzilibym się nato-
miast ze spostrzeżeniem red. Krzy-
żanowskiego, który utrzymuje, iż Po-
lacy zatrudnieni są w organach tam-
tejszej policji. Jestem przekonany, że
absolutnie nie ma to miejsca. Zresztą
czyż ta praca oznacza upadek mora-
lności? I mam tu na myśli wszystkie
służby spraw wewnętrznych w każ-
dym ustroju i w każdym państwie.
Dodam, że widziałem w RPA polic-
jantów Murzynów, zaś w niektórych
państwach, o których wspominał
wówczas policja zatrudnia wy-
łącznie czarnoskórych.

— O Polonii południowo-afry-
kańskiej wiemy jeszcze mniej niż
o całej Republice...

— Wydaje mi się, że obecnie
najaktywniejszy jest tam ksiądz



Wacław Kujawa na przykładzie
Dobrej Nadziei.
Fot. ze zbiorów redakcji

prałat Jaworski, proboszcz parafii
rzymsko-katolickiej w Johannes-
burgu, który przy kościele pro-
wadzi polską szkołę z nauką języ-
ka ojczystego i historii Polski.
Placówka ta odgrywa kapitalną
rolę dla zachowania polskości dla
przyszłych pokoleń. Dzieci bo-
wiem naszych rodaków na co
dzień obcują z angielskim, łatwiej
sobie przyswajają ten język tym
bardziej że urodzili się już poza
krajem swoich rodziców. Aktywny
jest również inżynier Andrzej
Romanowicz, polonijny działacz
katolicki. Natknąłem się także na
płoczan. W Durban na terenie
Natalu główną działaczką polonij-
ną jest doktor Danuta Plisko,
szwagierka pani mecenas Janiny
Plisko z Płocka. Podobnie jak
Stanisław Czarnomski, syn nie-
żyjącego już popularnego adwo-
kata i działacza ludowego Zyg-
munta. Niedawno, wspomniany
już ksiądz Jaworski, wydał w je-
zyku polskim i nagielskim bio-
grafię ojca Maksymiliana Kolbe.

— Czy natknął się pan na po-
lonica?

— Owszem. Dużą popularno-
ścią cieszy się... wódka o nazwie
„Wisła” opatrzona etykietą Bacz-
wskiego — znanej przedwojennej
firmy ze Lwowa. W sklepach wi-
działem sporo produktów rolno-
spożywczych z nad Wisły, zwa-
szcza dzemów, ale szkoda, że tra-
fiły one na tamten rynek via Re-
publika Federalna Niemiec. W
parku — rezerwacie pod Johan-
nesburgiem wystawiono eksponat
polish chicken czyli polską kure.
Jest to biała czubotka z podwój-
nym grzebieniem prezentowana w
dziale ptactwa domowego. Przed
wyjściem do słynnych grot Cango
Cares, kilkanaście różnorodnych
napisów otwiera swoje —
„Jak się masz”. Uczestniczyłem
też w dość sympatycznej uroczy-
stości, bardzo tam popularnych
akcjach charytatywnych — braje
czyli pieczeniu na rożnach. Poła-
czone to jest z rywalizacją, do-
brze pojęta, grup narodowości-
wych. Zwyciężyli Polacy otrzy-
mując nagrodę 10 tysięcy randów
(sporo) za strój krakowski i pla-
cki ziemniaczane. Naszą akcję
prowadziła pani dr Wierzycka z Wro-
cławia. Pieniądże przekazano na
rzecz dzieci kalekich.

— Na czym polega słynny
apartheid?

— Nie sposób odpowiedzieć na
to pytanie jednym zdaniem. Bę-
dę jednak lakoniczny. Od 1961
roku wprowadzono w tym kraju
prawo zabraniające wspólnego
zamieszkania białych z czarnymi,
zwłaszcza we wspomnianych
przez mnie wcześniej czterech
prowincjach. Murzyni mogą prze-
bywać w skupiskach afrykaner-
skich jedynie do godziny 18.00.
Ostatnio notuje się jednak przy-
padki wyłamywania się spod tej
zasady. Mówił o tym minister Bot-
hta. Zniesiono natomiast zakaz
wspólnej plaży i kąpiel, podob-
nie jak ograniczenia w sporcie.
Murzyni mają własny program
telewizyjny emitowany w miej-
scowych narzeczach. Ponieważ
nie ma obowiązku nauczania dzie-
ci murzyńskie rzadko chodzą do
szkoły. Działają jednakowoż trzy
uniwersytety dla czarnoskórych.
Seminaria duchowne są wspólne.
Bezsprzecznie jest to kraj dyskry-
minacji rasowej, chociaż moim
zdaniem, nie da się w przyszłości
tego stanu utrzymać.

— Co pana najbardziej zasko-
czyło podczas pobytu w RPA?

— I maja jako dzień wolny od
pracy, zresztą dopiero od ubieg-
łego roku. A w ogóle to świąt ma-
ją tam bardzo dużo.

— Dziękujemy za rozmowę.

EMIGRACJA

Wakacje, a więc pełnia sezo-
nu. Przed ambasadami długie ko-
lejki. Najdłuższe po wizer: ame-
rykańskie, erefenowskie, francus-
kie, kanadyjskie. W ubiegłym ro-
ku wyjechało za granicę ponad
6,9 mln obywateli, w tym na Za-
chód około 1,7 mln osób. Ile z
nich zostało? Nie wiadomo do-
kładnie, gdyż nie prowadzi się
takiej ewidencji. Znana jest tylko
przybliżona liczba osób, które
podjęły decyzję o stałym poby-
cie. Według ocen Ministerstwa
Spraw Zagranicznych około 120
tys. obywateli zostało na Zach-
odzie.

Najczęściej jednak wyjeżdżają
na dwa, trzy, cztery miesiące.
Czasami na tak długo, jak się da.
Wtedy odkładają dolary, marki,
franki, szylingi, pracując „na
czarno”, opiekując się dziećmi,
malując mieszkania, zbierając o-
woce. Myślą o kupnie samocho-
du, mieszkania, video, zamrażar-
ki, pralki automatycznej.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTWOWEJ
KOMUNIKACJI
SAMOCHODOWEJ**

Oddział Osobowo-Towaro-
wy w Gostyninie, ul. 18-go
Stycznia 36 poszukuje o-
sób chętnych przyjęcia w
agencje — strzeżenia o-
biektu Zajeźdni w syste-
mie całodobowym.

Szczegółowych informacji
w przedmiotowej sprawie
udziela Dział Administra-
cyjno-Gospodarczy w godz.
7.00—15.00.

P-39

RSOP

„WITAMINA”

w Płocku
ul. Kościuszki 1

**zatrudni
pracowników:**

- 1) Konserwator urządzeń
chłodniczych — upra-
wnienia mistrzowskie
maszynowni chłodni-
czej.
- 2) Energetyk — z pełny-
mi uprawnieniami do
pełnienia funkcji.

Zakład zapewni korzyst-
ne warunki placowe.
Szczegółowej informacji
udziela Dział Kadr tel.
256-67 w. 16.

P-55

P.P.H.

**„CENTRALA
RYBNA”**

w Płocku

informuje

że posiada w stałej sprze-
dazy dla jednostek uspo-
łeczniowanych i indywidual-
nych odbiorców następu-
jący asortyment ryb i ich
przetworów: śledź solony,
ryby wędzone, ryby sma-
żone, marynaty, ryby
świeże i słodkowodne oraz
przyjmujemy zamówienia
na wyroby garmażeryjne.
Informacji udzielamy pod
nr. tel. 297-08.

P-47

Z danych MSZ wynika, że na
Zachodzie w okresie od 1980 do
1987 roku pozostało w krajach za-
chodnich ponad 600 tys. Polaków.
Natomiast szacuje się, że do ko-
ńca stulecia nasz kraj opuści dalsze
500 tys. obywateli.

W oparciu o dane CBOS poda-
jemy, że gotowość wyjazdu za

Chęć wyjazdu i okres pobytu
zależy również od wieku poszcze-
gólnych osób. Wyjazdami na sta-
łe zainteresowani są głównie lu-
dzie młodzi — do 25 roku życia.
Połowę mniej — deklaruje emi-
grację osób w wieku od 26 do
50 lat. Za pobytami czasowymi są
osoby mające konkretne zawo-
dy. Z wykształceniem zawodo-
wym 74 proc., średnim technicz-

korzystnie wpłynie na sytuację w
kraju.

Nie ulega wątpliwości, że emi-
gracja dla tych, którzy się na nią
decydują, jest dużym ryzykiem.
Jednak nie można jej postrzy-
mywać wykorzystując restrykcje
administracyjne. — Najważniejsze
jest stworzenie odpowiednich wa-
runków za czym optuje TWIG, by
ludzie przedsiębiorcy, zdolni, a
inicjatywami mogli, wykorzystu-
jąc własne predyspozycje oraz
swoją wyśledzoną, dobrze zarabia-
jącą, szybko się bogacić w kraju i w
miarę wygodnie żyć. Możemy po-
dać wiele przykładów świadczą-
cych o tym, że osoby, chcące od-
nosić sukcesy mają zapewnioną
pomoc Oddziału Wojewódzkiego
TWIG w Płocku. Do tego przy-
gotowywani są młodzi ludzie —
w Studium Młodych Menedże-
rów, gdzie nabywają umiejętności
w tworzeniu i kierowaniu róż-
nego rodzaju firmami, spółkami,
przedsiębiorstwami. Może jeszcze
nie tak, jak byśmy chcieli, ale w
naszym kraju zaistniały warunki
dla realizacji własnych planów
życiowych i własnych ambicji.

PO CO I DLACZEGO?

granice, gdyby istniała taka mo-
żliwość, deklaruje zdecydowaną
większość pracowników gospo-
darki uspołecznionej. Ale na po-
byt stały zdecydowałoby się nie-
całe 8 procent. Przede wszystkim
40,4 procent preferuje wyjazd
na kilka miesięcy, a 33,4 procent
na kilka lat. Kierownicza kadra
administracji państwowej byłaby
skłonna wyjechać za granicę tyl-
ko na kilka miesięcy. Jest to 59,8
procent.

nym 66 procent, z wykształceniem
wyższym 53 procent.

Co inni myślą o ludziach wy-
jeżdżających na Zachód? Bada-
nia CBOS dają podstawy do
twierdzenia, że większość — 46
procent zajęło stanowisko, które
można określić jako przyzwolenie,
mniej — 20 procent ustos-
unkowało się krytycznie, zaś 7
procent nie udzieliło jednoznacz-
nej odpowiedzi, a 3 procent wy-
raziło obawę, że emigracja nie-

**ZUNT
ZUNT
ZUNT
ZUNT**

09-400 PŁOCK ul. Łukasiewicza 17

**RADA KONSULTACYJNO-OPIEKUŃCZA
OSRODKA NAUKOWO-DYDAKTYCZNEGO
POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ W PŁOCKU**

**ZESPÓŁ USŁUG
NAUKOWO — TECHNICZNYCH**

prace naukowo-badawcze
ekspertyzy
opinie techniczne
doradztwo
w zakresie:

- budownictwa
- chemii
- geotechniki
- informatyki
- mechaniki
- ochrony środowiska

**SPÓŁDZIELNIA
INWALIDÓW
„ŚWIT”
w Płocku
zatrudni**

- na stanowiskach nierobotniczych:
- kierownika magazynu
- specjalistę energetyka
- na stanowiskach robotniczych:

- wtryskowy
- tapicer
- stolarz
- stolarz-szkłarz
- flusarz-hydraulik
- ustawiacz maszyn i urządzeń

Spółdzielnia zapewnia:

- wynagrodzenie wg zakładowego systemu wyna-
grożeń
- opiekę lekarską
- wypoczynek pracowników i ich rodzin
- wypoczynek wakacyjny dla dzieci i pracowników
- imprezy rekreacyjne i kulturalne

Bliszych informacji udziela Sekcja Służby Pracowni-
czej Płock ul. Tumskiego 9, tel. 222-70.

P-49

HANDEL INFORMACJAMI

**POLSKA AGENCJA PRASO-
WA BOSS** szykuje ekspresowy,
codzienny informator ekonomicz-
ny, który w ciągu doby, pocztą
dworcową lub szybciej — telek-
sem, ma docierać do odbiorców.
BOSS — 10-stronicowy serwis
będzie informować o zmianach
prawnych, podatkowych i syste-
mowych, o ofertach współpracy,
kontraktach, o cenach walut, to-
warów i usług, a także o no-
wych inwestycjach i rozwiąza-
niach technicznych.

Szybka, profesjonalna informac-
ja o zmieniającej się sytuacji na
rynkach walutowych, surowco-
wych, w transporcie, na giełdach
papierów wartościowych, w gospo-
darce poszczególnych krajów sta-
ła się nieodzowna, wręcz bezcen-
na. Ci, którzy wiedzieli więcej,
a wiadomości mieli wcześniej,
zanieśli własne ryzyko. Mogli
też liczyć na powodzenie i zyski.

Na początku lat siedemdziesią-
tych informacje polityczne i gos-
podarcze zaczęto sprzedawać na
masową skalę, jak każdy inny to-
war. Reuter, dla którego usług
czysto prasowe dawno stały się
już tylko marginesem działalności,
ci, posiada biura w ponad osiem-
dziesięciu krajach, zatrudniając
dziesiąt tysięcy osób. Do dyspo-
zyycji swych klientów stawia w na-
sumie kilkadziesiąt, a może na-
wet kilkaset serwisów informac-
cyjnych gospodarczych, sprzedawanych
w najrozmaitszych zestawach i
konfiguracjach. Za usług Reutera
korzysta dostawnie cały świat,
także Polska. W ciągu ostatnich
trzech lat obroty Reutera w na-
szym kraju potrojiły się do 2,5
mln marek RFN, płaconych za
dostarczane informacje. To rów-
nież świadczy o tym, że jesteśmy
coraz bliżej świata.

Ale nie należy również bagate-
lizować informacji lokalnych, do-
tyczających działalności gospodar-
czej. PRO IN PRESS może je
dostarczyć każdemu, kto jest za-
interesowany i złoży zapotrzebo-
wanie w naszym Biurze — Płock,
Stary Rynek 27, telefon 277-86.
Posiada je także Oddział Woje-
wódzki TWIG w Płocku, ul. 3
Maja 12, telefon 299-95. Oferty
czekają na Ciebie.